

Wiedza bez tajemnic

► Znow ruszył Dąbrowski Uniwersytet Dziecięcy. Mali żacy chcą wiedzieć wszystko. Czekają ich wycieczki i konkursy

Anna Polewiak

Ponad 250 małych studentów, w tym 150 nowych, wraz z rodzicami uczestniczyło w inauguracji Dąbrowskiego Uniwersytetu Dziecięcego Wyższej Szkoły Biznesu. Aula z trudem pomieściła tylu maluchów, żądnych wiedzy. DUD ruszył po raz drugi.

– Warto zainwestować w rozwój dziecka, by spędzało czas nie tylko przed komputerem i telewizorem. Mój syn ma rozległe zainteresowania. Oczekuję więc, że DUD je ukierunkuje. Sama staram się przekonać go do korzystania z książek. Uważam, że można z nich wynieść więcej niż z internetu – przyznała Jolanta Góra, mama Adriana.

W podobnym tonie wypowiedzieli się inni rodzice.

– Zajęcia zapowiadają się ciekawie, jako coś innego niż szkolna lekcja. Wiedza ma być podana w interesujący sposób, od opieki nad zwierzętami po wyprawę do Muzeum – dodał Paweł Sikora z Dąbrowy Górniczej.

Zaczęto od mięsożernych roślin. Żywe okazy dzbanecznika i kapturznika, towarzyszące inauguracyjnemu wykładowi „Urodzeni mordercy czy sympatyczne roślinki”, rozpałały dziecięcą wyobraźnię.



Podczas inauguracyjnego wykładu Wojciech Sierka prezentował okazy mięsożernych roślin

– Dzieci zasypywały nas pytaniami. Chciały wiedzieć, w jaki sposób roślina trawi schwytanego owada – przyznał dr Wojciech Sierka z Uniwersytetu Śląskiego.

Okazało się też, że rośliny owadożerne wcale nie są takie straszne. To zresztą rozczarowało niektórych słuchaczy, którzy tytuł prelekcji potraktowali dosłownie. – Nie epatowaliśmy obrazami grozy,

czego trochę obawiali się rodzice. Opowiadaliśmy dzieciom głównie o sposobie działania tych zmyślnych pułapek – dodała dr Edyta Sierka.

Uczelnia szykuje szereg atrakcji dla małych studentów i ich rodziców. Przygotowała wykłady i warsztaty traktujące m.in. o zdrowiu, instrumentach perkusyjnych czy wampirach i wilkołakach. Czy żyją one naprawdę? A może wyste-

pują jedynie w podaniach i legendach?

– Zaplanowaliśmy dodatkowe wykłady w piątkowe popołudnia, fakultatywne warsztaty z szybkiego czytania, zapamiętywania, biologii czy logiki. Rodzicom proponowaliśmy tematy z psychologii rozwojowej i wychowawczej, zajęcia kosmetycznej, zajęcia kosmetycznej i wizażu – wyliczyła Magdalena Kot-Radojewska z WSB.